

Banalne stare Tango – Jerzy Połomski

Banalne stare tango
Wspomnienia łezką łśni
Sentymentalne tango
Sentymentalnych dni
Na zapomnianej płycie
Przeszłości zmiata kurz
I przypomina życie
Którego nie ma już
Dzisiaj jest już za późno
Nie ma szefa co dałby, akonto
Księżyc świeci na próżno
Nie umówię się z nią na dziewiątą
W ogrodowej altanie
Więcej nikt nie zobaczy już nas
Zagraj piękny Cyganie
Zagraj jeszcze ostatni ten raz
Banalne stare tango
Wspomnienia łezką łśni
Sentymentalne tango
Sentymentalnych dni
Na zapomnianej płycie
Przeszłości zmiata kurz
I przypomina życie
Którego nie ma już
Czy pamiętasz ten wieczór
Gdy śnieg padał wielkimi płatkami
Nikt z nas wtedy nie przeczuł
Że ostatni raz jedzie sankami
Albo w tej kawiarence
Gdzie tuliłem twe ręce bez słów
Dziś już tylko w piosence
Zdartą płytą powraca tu znów
Banalne stare tango
Wspomnienia łezką łśni
Sentymentalne tango
Sentymentalnych dni

Na zapomnianej płycie
Przeszłości zmiata kurz
I przypomina życie
Którego nie ma już
I świat o którym nikt
Nie myśli już
Ten który był i znikł
Jak urok róż jesiennych
Banalne stare tango
Sentymentalny ślad
Na zdartej płycie
Z przedwojennych lat

=====

Banalne stare tango
Sentymentalny ślad
Na zdartej płycie
Z przedwojennych lat



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych